

## V. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Agnieszka Kościńska (red.), *Antropologia seksualności. Teoria, etnografia, zastosowanie*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2012, ss. 512, ISBN 978-83-235-0892-2.

Książka jest kolejną pozycją pod redakcją warszawskiej antropolożki Agnieszki Kościńskiej, prezentującą tematykę seksualności i płci kulturowej w ujęciu nauk społecznych<sup>1</sup>. Za pośrednictwem ciekawie dobranych, różnorodnych i inspirujących tekstów Kościńska stawia ważne pytania, tym razem o sposoby definiowania seksualności, historycznie zmienny charakter praw seksualnych, medykalizację erotyki, możliwości wpływania na ryzykowne zachowania seksualne, o heteronormę i formy oporu wobec niej oraz o kulturowe i fenomenologiczne granice kategorii płci. Tytuł *Antropologia seksualności* wydaje mi się jednak zbyt skromny. Autorka zbiera bowiem w pracy studia interdyscyplinarne, czerpiące z dorobku feminizmu, psychiatrii, ekonomii, socjologii czy historii<sup>2</sup>. Ogromną siłą książki jest natomiast zestawienie w jednym tomie wątków teoretycznych, etnografii oraz przykładów zastosowań badań antropologicznych do zaprojektowania efektywnych działań w zakresie profilaktyki i na rzecz praw człowieka.

Pod względem struktury, tekst został podzielony na wstęp i trzy części prezentujące osiemnaście artykułów zebranych pod tytułami: „Definiowanie seksualności i prawa seksualne”, „Zdrowie” oraz „Poza heteronormą”.

Wstęp autorstwa redaktorki naukowej w sposób zwięzły wprowadza czytelnika w świat antropologicznych badań nad seksualnością. Przedstawia historię badań, inspiracje teoretyczne, polityczno-ekonomiczne uwarunkowania opisywanych zjawisk, zarysowuje problematykę i wskazuje na podstawowe pytania, które wyznaczają nurt współczesnych badań. Ponieważ tom jest podręcznikiem akademickim, wstęp ten mógłby być bardziej rozbudowany, autorka mogłaby na przykład podjąć się bardziej systematycznego wyjaśnienia pojawiającej się w tekstach terminologii

---

<sup>1</sup> Kościńska wspólnie z Renatą E. Hryciuk zredagowała dwa tomy tekstów krajowych i zagranicznych poświęconych płci kulturowej (2007, 2008).

<sup>2</sup> Zasadna byłaby tu dyskusja nad miejscem antropologii w szerokim, interdyscyplinarnym dialogu poświęconym współczesnej seksualności.

czy bardziej wnikliwie przedstawić podejścia teoretyczne<sup>3</sup>. Zwięzłe potraktowanie teorii i terminologii może wynikać z faktu, że Kościańska kieruje swoją pracę poza wąskie grono akademickie. Ma ambicje dotrzeć do aktywistów i pracowników instytucji państwowych i pozarządowych. Podręcznik wyobraża sobie jako inspirację do działania i zachętę do wykorzystania antropologii w walce o prawa człowieka czy w procesie wypracowywania skutecznych interwencji. W konsekwencji, we wstępie poświęca dużo uwagi antropologii stosowanej, a czytelnik znajdzie w tomie kilka dobrych, zaangażowanych tekstów.

Część pierwsza tomu, „Definiowanie seksualności i prawa seksualne”, zawiera cztery artykuły. Otwiera ją dobrze umiejscowiony tekst Jeffreya Weeksa, amerykańskiego socjologa historii, który nakreśla ewolucję ram teoretycznych w naukach społecznych odnoszących się do erotyki. Pokazuje centralne miejsce seksualności w dzisiejszych kulturach Zachodu oraz mechanizmy kształtujące seksualność – odwołując się zarówno do politycznych procesów zarządzania społeczeństwem, jak i indywidualnych aktów samookreślenia i przeżywania siebie. Tekst w sposób przejrzysty wyjaśnia, jak patrzeć na seksualność w ujęciu konstruktywizmu społecznego. Podejście to jest konsekwentnie promowane przez kolejnych autorów. W tej samej części Ann Stoler, eksplorująca sposoby realizacji polityki kolonializmu na polu seksualności, stosuje analizę dyskursu w celu pokazania, jak demografia i praktyki seksualne kształtowane są przez siły ekonomiczne i polityczne oraz jak różne dyskursy służą legitymizacji interesów ekonomicznych. Ingrid Sharp dokonuje analizy zawartości medialnych reprezentacji (głównie w tabloidach) NRD-owskiej i zachodniej seksualności po zjednoczeniu Niemiec. W końcu, o prawach seksualnych pisze Alice Miller. Przedstawia ona historyczną ewolucję dwóch debat globalnych: o seksualności i o prawach człowieka oraz ich wpływ na prawa seksualne. Ta część książki pozostawia pewien niedosyt. Mogłaby zostać rozbudowana, podzielona na dwie części, tak by lepiej nakreślić problemy definicyjne i więcej miejsca poświęcić prawom seksualnym.

Druga, szczególnie interesująca pod względem etnograficznym część „Zdrowie” zawiera dwa bloki: „Medykalizacja seksualności i jej konsekwencje” oraz „Ryzykowny seks – metody przeciwdziałania”. W części dotyczącej medykalizacji znalazły się trzy bardzo ciekawe artykuły pokazujące współczesny status wiedzy medycznej i sposoby jej wykorzystania, w tym dwa oparte o badania terenowe. Artykuł Janice Irvine to historia pionierskich badań nad seksualnością prowadzonych przez Alfreda C. Kinseya w USA po drugiej wojnie światowej. Drugi tekst, autorstwa Jennifer Fishman, to studium współczesnych relacji między uczonymi, firmami farmaceutycznymi, agendami rządowymi i konsumentami na podstawie badań etnograficznych i analizy dyskursu na temat biomedykalizacji przypadłości związanych z seksualnością oraz wprowadzania na rynek nowych leków poprawiających jakość życia seksualnego amerykańskich kobiet. Na koniec, Esther Peperkamp ukazuje zawłaszczenie przez religię dyskursu medycznego w celu dyscyplinowania ciała i kształtowania

---

<sup>3</sup> Dużym atutem publikacji jest wieńczący każdą z części wykaz zagadnień i lektur uzupełniających w języku polskim. Ponadto umieszczony na końcu tomu słowniczek angielsko-polski to krok w kierunku ujednolicenia terminologii stosowanej na gruncie nauk społecznych zajmujących się seksualnością.

podmiotowości wiernych. Autorka prezentuje materiał z badań etnograficznych przeprowadzonych w Polsce wśród małżeństw wywodzących się z „pewnego” ruchu katolickiego. Przygląda się praktykom naturalnego planowania rodziny oraz nowym znaczeniom i zachowaniom seksualnym, które powstały na skutek stosowania tej metody.

Blok „Ryzykowny seks” otwiera świetny tekst słynącego z zaangażowania w działania sektora pozarządowego antropologa i lekarza Paula Farmera, który przy użyciu trzech historii życia kobiet żyjących z HIV w różnych częściach świata tłumaczy sposób, w jaki czynniki ekonomiczne, społeczne i polityczne ograniczają sprawczość jednostki i zwiększają ryzyko zachorowań. Farmer pisze o „synergii plag” – sytuacji, kiedy zachowania wynikające z biedy i hierarchii płci napędzają proces rozprzestrzeniania się choroby. Opracowanie Brooke Grundfest Schoepf, poświęcone seksualności i AIDS w kontekście afrykańskim, prezentuje kulturowe sposoby rozumienia choroby, które przyczyniają się do jej rozprzestrzeniania. Tekst Jill Owczarzak podejmuje temat sposobów definiowania ryzyka HIV i ustanowienia odpowiedzialności w postsocjalistycznej Polsce. Prowadząc badania terenowe w organizacjach pozarządowych realizujących programy z zakresu profilaktyki HIV, autorka dokonuje krytycznej oceny stosowanego modelu profilaktyki opartego na zachowaniach, osobistej odpowiedzialności i indywidualnym zarządzaniu ryzykiem. W kolejnym artykule Joanna Busza przedstawia sytuację wietnamskich kobiet wyjeżdżających do Kambodży, by tam pracować w domach publicznych. Jest to głos za uwłasnowolnieniem kobiet świadczących usługi seksualne oraz krytyka sposobów kontroli i interwencji stosowanych przez państwo. Część zamyka praca Tine Gammeltoft, która stawia pytania o kulturowe podstawy ryzykownych zachowań seksualnych wśród młodzieży wietnamskiej. Autorka prezentuje wartę uwagi podejście interakcyjne do ryzyka. Artykuły zebrane w tym bloku stanowią ważny głos krytyczny w debacie o istocie sprawczości i odpowiedzialności jednostki zagrożonej zachorowaniem. Wszyscy autorzy podkreślają decydujące znaczenie czynników strukturalnych i kulturowych w rozwoju epidemii oraz pomijanie tychże w projektowaniu konkretnych działań politycznych.

Zamykająca tom część „Poza heteronormą” została podzielona na dwa bloki. Pierwszy dotyczy homoseksualności, drugi natomiast porusza problem „trzeciej płci”. Część „Homoseksualność: ku seksualnemu obywatelstwu” prezentuje dwa artykuły dotyczące historycznego procesu konstrukcji konkretnych tożsamości homoseksualnych oraz wpływu globalizacji na lokalne formy seksualności. Donald Donham pokazuje fragment procesu tworzenia gejowskiej tożsamości w Republice Południowej Afryki. Przedstawiając historie życia dwóch aktywistów głównej organizacji gejów i lesbijek w Johannesburgu, wyjaśnia transformacje ich tożsamości, na tle szerszych zmian społeczno-politycznych. Podobnie Lisa Rofel, na podstawie badań przeprowadzonych w Chinach, pokazuje moment narodzin nowej tożsamości seksualnej i wynikających z niej praktyk w kontekście transnarodowego działania sieci gejów i lesbijek. Z kolei tekst Hadley Renkin o projektach tworzenia historii, realizowanych przez aktywistki lesbijskie na Węgrzech, przedstawia proces przebudowy współczesnego pojmowania obywatelstwa w kierunku sytuacji, w której poczucie

przynależności jest kształtowane przez praktyki kulturowe, a nie tylko normy prawne czy przywileje społeczne. Pomiędzy tymi tekstami znalazł się także krótki i trudny do zakwalifikowania artykuł Jima Wafera, który sam autor określa jako próbę znalezienia teologicznego umocowania w islamie praktyk gejowskich i lesbijskich.

Blok „Trzecia płeć? Antropologia i aktywizm” prezentuje dwa niezwykle ciekawe artykuły pozostające ze sobą w dialogu. Z jednej strony jest to tekst Gilberta Herdta – antropologa zainteresowanego rozmytymi kategoriami płci kulturowej i biologicznej, który opisuje między innymi plemię Sambia z Nowej Gwinei charakteryzujące się kulturową trójpłciowością. Narodziny anatomicznie dwuznaczných noworodków doprowadziły do wykształcenia tożsamości płciowej *kwolu-aatmwol*, która nie jest ani męska, ani kobieca. Autor określa ją jako psychoseksualną tożsamość hermafrodytyczną, która wyróżnia się w lokalnej społeczności, ale nie podlega wykluczeniu. Natomiast artykuł Evana Towle’a i Lynn Morgan to krytyczny przegląd sposobów użycia pojęcia „trzecia płeć” i traktujących o niej prac antropologicznych (m.in. prac Herdta) w popularnych tekstach w USA, głównie w celu legitymizacji ruchów transpłciowych. Autorzy pokazują między innymi, jak dychotomia: zachodni (opresyjny) i niezachodni (potencjalnie wyzwalaający) system płci, prowadzi do esencjalizowania „innego” i używania antropologicznych reprezentacji do promocji lokalnych interesów.

Wśród zebranych tekstów zabrakło, w moim odczuciu, pracy, której autorzy podejmowałyby dyskusję na temat metodologii i etyki w badaniach nad seksualnością. Kwestia używania własnego ciała jako narzędzia badań (Kutsche 1998: 496) czy zachowań seksualnych angażujących antropologa w pole badawcze (Kulick 1995: 19), to wątki ważne, lecz niestety często pomijane. Wart dyskusji jest też problem sposobu pozyskiwania informacji dotyczących doświadczeń seksualnych oraz reprezentacji tego tematu w formie etnografii.

Podsumowując, omawiany tom stanowi doskonały wkład w budowanie polskojęzycznej literatury odnoszącej się do seksualności. Książkę można traktować jako inspirację i niezbędny punkt wyjścia do rozważań dotyczących współczesnej seksualności oraz roli antropologa w jej badaniu. Z pewnością kolejnym ciekawym głosem w tej dyskusji będzie publikacja Kościańskiej, wieńcząca jej nowy etnograficzny projekt o medykalizacji płci w Polsce. Czekam z niecierpliwością.

Anna Witeska-Młynarczyk

## LITERATURA

Kościańska A., Hryciuk R.E. (red.)

2007 *Gender. Perspektywa antropologiczna*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

2008 *Gender. Perspektywa antropologiczna*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Kulick D.

1995 *The Sexual Life of Anthropologists: Erotic Subjectivity and Ethnographic Work*, w: D. Kulick, M. Willson (eds.), *Taboo: Sex, Identity, and Erotic Subjectivity in Anthropological Fieldwork*, London, New York: Routledge, s. 1-21.

Kutsche P.

1998 *Field Ethnography: A Manual for Doing Cultural Anthropology*, Upper Saddle River, NJ: Prentice Hall.

Małgorzata Rajtar, Justyna Straczuk (red.), *Emocje w kulturze*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Narodowe Centrum Kultury 2012, ss. 509, ISBN (WUW): 978-83-235-0998, ISBN (NCK): 978-83-61587-96-5.

Etnologia i antropologia kulturowa/społeczna od swoich początków skupiają się na określonym zestawie tematów badawczych. Dobrym sposobem na ich prześledzenie jest przyjrzenie się spisom treści prac, które powstawały w ciągu ostatnich stu lat. Wybrałem kilka takich przykładowych publikacji, za główne kryterium uznając ich dążenie do ogólnego przedstawienia stanu wiedzy antropologicznej w danym czasie. Przegląd ten wygląda następująco:

*Illustrierte Völkerkunde*, pod redakcją Georga Buschana z 1910 roku. Spis treści: „Formy myślenia”, „Formy pokrewieństwa”, „Formy gospodarki”, „Religia, sztuka i nauka”, a dalej opisy zróżnicowania kulturowego w planie geograficznym: Ameryka, Australia i Oceania, Azja, Europa, Afryka;

*Social Anthropology* Edwarda E. Evans-Pritcharda z 1951 roku. Spis treści: „Teoretyczne początki i dalszy rozwój”, „Badania terenowe i tradycja empiryczna”, „Nowoczesne badania antropologiczne”, „Antropologia stosowana”;

*Social Anthropology* Godfreya Lienhardta z 1966 roku. Spis treści: „Ludzie i środowisko”, „Życie polityczne”, „Stosunki ekonomiczne i społeczne”, „Pokrewieństwo i bliskość”, „Wierzenia i wiedza”;

*Social Anthropology* Edmunda Leacha z 1982 roku. Spis treści: „Jedność człowieka”, „Ludzkość i zwierzęcość”, „Stosunki społeczne i władza”, „Małżeństwo i sojusz”, „Aspekty kosmologii”.

Jak widać, pewne tematy okazały się trwałe, inne tego waloru nie posiadały. Jedno jest jednak uderzające – w żadnym z przytoczonych przykładów nie pojawiają się emocje jako przedmiot badań. Nie ulega wątpliwości, że na mapie antropologicznych analiz emocje są relatywnie młodym punktem, badanym i opisywanym systematycznie nie dłużej niż od trzech ostatnich dekad. Tym większe uznanie należy się redaktorkom antologii *Emocje w kulturze*, wydanej w serii „Biblioteka Kultury Współczesnej”.

Małgorzata Rajtar i Justyna Straczuk we *Wprowadzeniu* do tomu zastrzegają, że nie jest on wyczerpującym ani zamkniętym zbiorem tekstów, a jego podstawowym

zadaniem było zapoznanie polskich czytelników z różnorodnością podejść teoretycznych i problematyk badawczych w badaniu kulturowo zdeterminowanych emocji, uczuć, pasji i artefaktów. Temu celowi podporządkowano strukturę antologii, która została podzielona na dwie komplementarne części: 1. Perspektywy teoretyczne oraz 2. Etnografie emocji (w każdej z nich pomieszczono siedem tekstów). Redaktorki zadbały o to, by znalazły się tutaj nazwiska znanych i uznanych badaczek, takich jak Catherine E. Lutz, Michelle Z. Rosaldo, Lila Abu-Lughod, Nancy Scheper-Hughes. W przypadku części z tych tekstów mamy do czynienia z pierwszymi przekładami na język polski, co ma niebagatelne znaczenie dla popularyzacji wiedzy antropologicznej.

Kluczowym zagadnieniem całego tomu jest pytanie o istnienie odrębnych „kultur emocji”, wywodzących się raczej z życia społecznego niż ze stanów wewnętrznych. Zawiesza się tym samym dualizm między ciałem a umysłem, uczuciami a rozumem, naturą a kulturą, „ja” a „innym”, jednostką a społeczeństwem. Scheper-Hughes – w przełożonym fragmencie swojej głośnej książki *Death Without Weeping. The Violence of Everyday Life in Brazil* – kwestionuje na przykład „naturalność” miłości macierzyńskiej, wpisanej jakoby w strukturę emocjonalną każdej zdrowej kobiety. Jej zdaniem, idzie tutaj raczej o zjawisko zależne od uwarunkowań historycznych (co udowodniła w odniesieniu do Europy Elisabeth Badinter) oraz kulturowych. Badaczka sugeruje, że możliwość wystąpienia miłości macierzyńskiej wymaga spełnienia kilku różnych warunków: dominacji miłości romantycznej między dorosłymi rodzicami, spadku śmiertelności niemowląt, pochwały tego rodzaju opieki nad dzieckiem, normy karmienia piersią, odejścia od pełnego posłuszeństwa dzieci. Ostatecznie zatem, miłość macierzyńska stanowi uboczny efekt ogólnych przemian kulturowych, ekonomicznych i zdrowotnych. Co więcej, w tych warunkach żałoba po utracie dziecka może być także sensownie postrzegana jako pozytywna odpowiedź na retorykę kontroli emocji i dyskurs władzy zarówno świeckiej, jak i religijnej. Scheper-Hughes zauważa ponadto, że większość „pracy miłości” i „pracy żałoby” spada na kobiety. Kwestia pracy emocjonalnej generalnie jawi się jako zadanie kulturowo zarezerwowane dla kobiet.

Na inny wymiar kulturowego zdeterminowania emocji zwraca uwagę Anna Wierzbicka (*Język i metafizyka: kwestie kluczowe w badaniach nad emocjami*). Wpływową polską lingwistką, od prawie 40 lat pracującą w Australii, destabilizuje przekonanie o istnieniu emocji uniwersalnych, odwołując się do materii języka. W tłumaczonym artykule przywołuje fragment Ewangelii św. Marka, opisujący emocje Jezusa przebywającego w Ogrodzie Oliwnym. Ten zapis ludzkich emocji, tłumaczony na setki języków, jest dla niej świetnym materiałem do analizy porównawczej. Okazuje się, że w języku angielskim Jezus jest zmartwiony i przygnębiony, w rosyjskim zaś odczuwa dojmujący strach i przerażenie. W przekładach na inne języki ta skala emocji jest jeszcze większa, choć nadal dotyczy tego samego zdarzenia. Proces zamiany emocji w pojęcia doprowadza zatem do ich różnicowania. Obecna dominacja angielszczyzny sprawia w rezultacie wrażenie, że wszyscy odczuwamy w podobny sposób. To wrażenie dalece mylące. Mamy tutaj do czynienia, twierdzi Wierzbicka, z objaśnieniem emocji w języku angielskim; jednak wyobrażenie, że ludzki mózg

jest zaprogramowany do mówienia, myślenia i odczuwania po angielsku, jest tyleż błędne, co wszechobecne.

Nie mam wątpliwości, że *Emocje w kulturze* wypełniają znaczącą lukę w polskojęzycznych pracach z zakresu współczesnej antropologii. Dzięki wysiłkowi Rajtar i Straczuk otrzymaliśmy do dyspozycji zbiór najbardziej istotnych tekstów z zakresu antropologii emocji. Wynikiem jest tom o znaczących walorach dydaktycznych i naukowych, który może być przedłużeniem zapoczątkowanej w latach 90. XX wieku (a ostatnio tracącej impetu) antropologizacji humanistyki.

Waldemar Kuligowski

## LITERATURA

Buschan G. (Hrsg.)

1910 *Illustrierte Völkerkunde*, Stuttgart: Streder&Schröder.

Evans-Pritchard E.E.

1951 *Social Anthropology*, London: Cohen and West.

Leach E.

1982 *Social Anthropology*, Glasgow: William Collins Sons&Co.

Lienhardt G.

1966 *Social Anthropology*, London, New York, Toronto: Oxford University Press.

Danuta Penkala-Gawęcka, Izabella Main, Anna Witeska-Młynarczyk (red.), *W zdrowiu i w chorobie... Z badań antropologii medycznej i dyscyplin pokrewnych*, Prace Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, nr 17, Poznań: Biblioteka Telgte Wydawnictwo 2012, ss. 347, ISBN: 978-83-61845-12-6.

Antropolodzy zawsze interesowali się problematyką zdrowia i choroby. Już w XIX wieku badacze na całym świecie – też na ziemiach polskich – zbierali informacje na temat ludowego czy plemiennego rozumienia zdrowia i choroby oraz tubylczych metod uzdrawiania. U nas problematyką tą zajmował się między innymi Marian Udziela (*Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego: przyczynek do etnografii polskiej*, 1891), a większość ważnych dziewiętnastowiecznych prac etnograficznych przynajmniej dotyczyła tej tematyki (szczegółowe omówienie: zob. Penkala-Gawęcka 1995). Nie sposób pominąć tej spuścizny. Jednak współczesna polska antropologia medyczna czerpie też z innych źródeł. Są nimi przede wszystkim zaproponowana przez teoretyków takich, jak Michel Foucault czy Irving Zola krytyka medykalizacji i instytucji szpitala, a także dokonania najważniejszych światowych

antropologów medycznych, wśród których na pewno trzeba wymienić Arthura Kleinmana, Paula Farmera oraz Margaret Lock. Wywodząca się z tych różnych tradycji, współczesna polska antropologia medyczna to krytyczna, zaangażowana dyscyplina, wyposażona we własną metodologię i współpracująca z innymi dyscyplinami naukowymi – szczególnie z socjologią medycyny, ale też literaturoznawstwem, historią, filozofią i *gender studies*.

*W zdrowiu i w chorobie...* to przegląd najnowszych dokonań rodzimych studiów nad zdrowiem i chorobą – antropologicznych i pokrewnych. Książkę podzielono na pięć części (1. Doświadczenie współczesnego ciała w zdrowiu i w chorobie; 2. Zdrowie i choroba jako konstrukty kulturowe; 3. Zdrowie kobiet w perspektywie antropologii biologicznej i nauk społecznych; 4. Praktycy i pacjenci. Opieka medyczna i psychologiczna a medykalizacja; 5. Poza biomedycyną), w skład każdej z nich wchodzi trzy do czterech artykułów; całość otwiera wprowadzenie autorstwa redaktorek. Nie sposób więc w tym miejscu opowiedzieć o wszystkich tekstach. Chciałabym jedynie zwrócić uwagę na kilka aspektów recenzowanej pozycji.

Wielką wartością książki jest różnorodność źródeł i metod. Z uwagi na multidyscyplinarny charakter pracy znajdziemy tu artykuły oparte na badaniach jakościowych (wywiady, obserwacja uczestnicząca), ilościowych, archiwalnych i internetowych. Na przykład młodzi adepci antropologii Maria Węgrzynowska i Hubert Wierciński analizują materiały zebrane w trakcie długotrwałych i wyjątkowo trudnych badań etnograficznych, poruszających zagadnienia prywatne, emocjonalne, a czasem tragiczne. Węgrzynowska (*Wobec medykalizacji – transnarodowe praktyki zdrowotne polskich migrantek w Irlandii*) rozmawiała z Polkami mieszkającymi w Irlandii na temat opieki nad ciężarnymi. Badania te nie tylko pokazują wybory kobiet, ale też dają wgląd w dwa systemy medyczne – polski i irlandzki. Można by przypuszczać, że z uwagi na rolę Kościoła katolickiego i historycznie marginalną pozycję obu krajów w Europie są one podobne. Okazuje się jednak, że zasadniczo różnią się od siebie: w Polsce zaleca się pacjentkom, by w trakcie ciąży poddawały się licznym procedurom medycznym, natomiast w Irlandii, jeśli nie ma żadnych komplikacji, badań i wizyt lekarskich jest zdecydowanie mniej, a pacjentki nie podlegają sztywnemu medycznemu rygorowi. Jednak migrantki udają się do lekarzy rodaków, stosujących polskie metody. Wierciński (*Amazonki na wojennej ścieżce – w jaki sposób narracją o działaniu i działaniem o charakterze narracji można pokonać raka?*), który prowadził badania wśród członkiń organizacji Polskie Amazonki Ruch Społeczny, pokazuje rolę, jaką odgrywa ta organizacja w budowie czy raczej przebudowie narracji biograficznej i tożsamości pacjentek onkologicznych. Autor rozpatruje proces, w trakcie którego wolontariuszki – zwykle osoby, które same wygrały walkę z rakiem – udzielają wsparcia kobietom po operacji.

Z kolei Katarzyna Chlewińska (*„Przyszłam, bo nie mam z kim porozmawiać”*. *Antropologiczne spojrzenie na zjawisko interwencji kryzysowej – przykład ośrodka poznańskiego*) wprowadza nas w świat i historię ośrodka interwencji kryzysowej. Autorka przygotowuje doktorat z antropologii, a ponadto ukończyła psychologię i we wspomnianym ośrodku pracuje. Pozwala jej to na szczegółowy opis działalności placówki i wnikliwe uwagi na ten temat, rodzi jednak pytanie etyczne (jakże ważne

dla całej antropologii medycznej, która dotyka często najintymniejszych przestrzeni ludzkiej egzystencji) – jej koledzy i klienci rozmawiali z psychologką – czy wyrazili jednocześnie zgodę na udział w badaniu antropologicznym?

Wielką wartością recenzowanej pracy są syntezy powstałe w wyniku wieloletnich badań antropologicznych (Danuta Penkala-Gawęcka, *Profesjonalizacja czy zwrot ku „tradycji”?* *Problemy legitymizacji praktyków medycyny komplementarnej w postsowieckim Kazachstanie i Kirgistanie*) czy też socjologicznych (Włodzimierz Piątkowski, *Wokół socjologii leczenia niemedycznego. Przedmiot – stan badań – kontrowersje legislacyjne w Polsce*), pozwalające na ukazanie zmienności zjawisk w czasie i różnorodnych czynników wpływających na kwestię leczenia, kompleksowo opisujące uwikłanie zdrowia w relacje władzy. W książce znajdziemy też opracowania bazujące na źródłach zastanych – tradycyjnych (np. analiza podręczników do psychiatrii przeprowadzona przez Katarzynę Kubat: *Problem jadłowstrętu psychicznego w polskich podręcznikach psychiatrii [1845-2003] i jego kulturowe odniesienia*) i internetowych (Anna Witeska-Młynarczyk, „*Ta wiedza jest zapisana w naszych ciałach*” – *narracje o porodach domowych w Polsce*).

W pracy zamieszczono również artykuły prezentujące teoretyczne i metodologiczne dokonania antropologów medycznych na świecie, które na pewno zaciekawia czytelników dopiero poznających tę dyscyplinę. Na przykład Anna Wądołowska (*Perspektywa antropologii kulturowej w badaniach na zdrowiem reprodukcyjnym*) na podstawie literatury i własnych doświadczeń badawczych w Meksyku pokazuje, co antropologia może wnieść do badań na zdrowiem kobiet, a Mariola Bieńko (*O ponowoczesnych przygodach zdrowego i chorego ciała w perspektywie nauk społecznych*) przedstawia perspektywy teoretyczne wprowadzające ciało w obręb zainteresowania nauk społecznych.

Inną wielką zaletą książki jest perspektywa upodmiotawiająca pacjentów. Autorzy i autorki przełamują liczne stereotypy i oddają głos tym, dla których zwykle nie ma miejsca w debacie publicznej. Na przykład Antonina Ostrowska (*Zdrowie w pułapce ubóstwa. Racjonalność profilaktyki ginekologicznej wśród polskich kobiet żyjących w biedzie*), która przygląda się przeciwdziałaniu chorobom kobiecym w kontekście biedy. Nie tylko analizuje procesy społeczne powodujące małą skuteczność programów profilaktycznych, ale także ukazuje doświadczenia badanych w kontakcie ze służbą zdrowia. Jedna z nich mówi o wizycie u ginekologa: „miałam taką przykrą sytuację, że zniechęciłam się i nie pójdę tam więcej. (...) pani doktor (...) podczas badania kazała mi samej sobie przytrzymać (...) wziernik. Nie bardzo mogłam, więc poszła po pielęgniarkę, ale nie zamknęła drzwi. A ja tam na tym samolocie, drzwi otworzyła na poczekalnię, mężczyźni siedzieli tam, Boże” (s. 198). Z kolei Anna Witeska-Młynarczyk udziela głosu kobietom rodzącym, przedstawia ich trudności w odnalezieniu się w świecie biomedycyny oraz strategię oporu. Marcin Moskalewicz (*Choroba w perspektywie fenomenologii hermeneutycznej. Zarys problematyki*) – w bardziej teoretycznym duchu – ukazuje, jak w kontekście zdrowia i choroby (głównie psychicznej) wykorzystać fenomenologię hermeneutyczną; podkreśla przy tym jej alternatywny charakter wobec biomedycyny, która pacjenta odczłowiecza. Przywołuje między innymi dorobek Antoniego Kępińskiego, który – zdaniem autora – przyjmował fenomenologiczną optykę. W poznaniu chorego kierował się intuicją,

dażył „do uzyskania bezpośredniego wglądu w człowieka postrzeganego holistycznie” (s. 100).

We wprowadzeniu redaktorki ubolewają, że w naszym kraju nie istnieje multidyscyplinarna współpraca między antropologami a praktykami (lekarzami, specjalistami od profilaktyki i zdrowia publicznego). Rzeczywiście, kiedy czytamy wnikliwe studia zebrane w tomie *W zdrowiu i w chorobie...* widzimy, że antropolodzy i inni badacze jakościowi mogliby nie tylko wiele wnieść do dyskusji na temat służby zdrowia, ale też ich analizy mogłyby przyczynić się do ulepszenia profilaktyki i ochrony zdrowia.

Agnieszka Kościńska

#### LITERATURA

Penkala-Gawęcka D.

1995 *Medycyna ludowa i komplementarna w polskich badaniach etnologicznych*, „Lud” 78, s. 169-191.

Udziela M.

1891 *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego. Przyczynek do etnografii polskiej*, Warszawa: Biblioteka „Wisły”, t. 7.

Juraj P o d o b a, *Vývoj staviteľ'stva a spôsobu bývania v dedinskom prostredí v 20. storočí*, Etnograficke monografie, zv. 1, Bratislava: Slovenská asociácia sociálnych antropológov 2011, ss. 278, ISBN: 978-80-970587-2-2.

Na terenie Słowacji w latach 1950-1980 zbudowano, jak skrupulatnie wylicza autor, 404 671 nowych domów rodzinnych, z których większość prezentuje mniej lub bardziej nowatorską wobec tradycji formę. Niebagatelna jest zatem i sama liczba, i problem badawczy, z jakim się wiąże. Nie idzie przecież li tylko o sam fakt statystyczny ani o niegdysiejsze uzasadnienie tego budowlanego boomu „socjalistycznym rozwojem”. Etnolog może dostrzec w tym zjawisku sprawy i procesy o wiele głębsze i bardziej złożone. Podoba formułuje w swojej pracy kilka takich węzłowych zagadnień (s. 25-26):

- charakterystyka tradycyjnego budownictwa na słowackiej wsi jako punkt wyjścia dla zrozumienia procesów zachodzących w tym zakresie w XX wieku;
- ulokowanie tradycyjnego ludowego budownictwa w kontekście współczesnych form budownictwa na wsi;
- charakterystyka budownictwa z okresu międzywojennego oraz tuż po II wojnie światowej, z uwzględnieniem ich pokrewieństwa z budownictwem tradycyjnym;
- charakterystyka i typologizacja budownictwa wiejskiego po 1948 roku;

- periodyzacja rozwoju budownictwa na obszarach wiejskich w XX wieku;
- charakterystyka form zamieszkiwania w przestrzeni wiejskiej w XX wieku.

Poszukując danych umożliwiających systematyczne odniesienie się do tak szeroko zakrojonych celów, Podoba podjął stosowne badania terenowe. Odbył je w trzech wybranych wsiach, reprezentujących różne regiony Słowacji. Były to kolejno: Cifer, powiat Trnava, zasobna wieś rolnicza z południowego zachodu, reprezentująca typ nizinnej architektury naddunajskiej; Sliače pri Ružomberku, powiat Liptowski Mikulasz, podgórska wieś rolnicza, której budownictwo zalicza się do kręgu karpackiej architektury drewnianej; Muránska Zdychava, powiat Rožňava, wieś o charakterze górskim, podobnie jak poprzednia lokowana w zasięgu drewnianej architektury Karpat. Wszystkie wybrane przez autora wsie łączy homogenicznie słowacka ludność oraz przewaga wyznania rzymskokatolickiego. Do połowy XX wieku były one także wsiami typowo rolniczymi. Jak się dowiadujemy, we wsiach Cifer i Sliače znajdowało się ponad 1000 domów mieszkalnych, a w górskiej Muránskiej Zdychavie niepełna 150.

W pracy terenowej Podoba oparł się na metodach klasycznej etnografii, czyli na obserwacji, wywiadzie i rozmowach niesformalizowanych. W efekcie, czytelnik ma do dyspozycji niemal 300-stronicową książkę podzieloną na 13 rozdziałów, bogato ilustrowaną fotografiami oraz rysunkami. Kolejne jej partie uporządkowano według reguły historycznego następstwa, najpierw zatem przedstawia się budownictwo i formy zamieszkiwania w przeszłości, by w końcowych rozdziałach ukazać ich współczesne oblicze. Rzetelnej bazie źródłowej towarzyszy równie solidnie przygotowana rama teoretyczna. Podoba szeroko czerpie z dorobku terenowego i metodologicznego takich badaczy, jak Václav Frolc, Jiří Langer, Ivo Možný oraz Pierre Bourdieu. Nie ulega jednak wątpliwości, że cała praca powstała przede wszystkim w paradygmacie historycznym, gdzie za kluczowe uznaje się rekonstruowanie przeszłych stanów kultury, poszukiwanie kontynuacji, trwałości, a także uczulenie na sens i kierunki zachodzących zmian.

Sednem podjętej przez autora pracy jest osadzenie przemian budownictwa wiejskiego na Słowacji w kontekście przemian kultury. Wyróżnia on przy tym trzy zasadnicze przyczyny owych przemian: polityczno-ekonomiczne, społeczne oraz kulturowe. Ważne są nowe surowce, zmieniające się mody, estetyki i techniki budowania, ale to tylko werniks głębszych zjawisk. Podoba wskazuje na przykład na ogromną rolę pomocy sąsiedzkiej: „aż do końca lat osiemdziesiątych budowa rodzinnego domu nie wymagała posiadania wielkiego kapitału finansowego. Znacznie ważniejsze było dysponowanie kapitałem społecznym. Bez mobilizowania sieci pomocy własny dom mógł zbudować jedynie nadzwyczaj bogaty człowiek. A tych było niewielu. Dysponować siecią pomocy trzeba było nie tylko przy samej budowie, ale także przy pozyskiwaniu potrzebnych materiałów” (s. 254). Za niezwykle istotny dla zrozumienia przemian wiejskiego budownictwa autor uznaje ponadto jego symboliczny wymiar, w ramach którego określone formy, materiały i idee traktowane są jako „znaki statusu” (s. 10). Jednym z nich było pojawienie się w latach 70. „nowoczesnych” materiałów, umożliwiających zastosowanie w budowie domów żelazobetonowych stropów czy ceramicznych dachówek. Innym przejawem gry o status miała być budowa tak

zwanych „domów-telewizorów”, popularnych zwłaszcza w latach 80. Geometryczne sześciany z dużymi oknami i loggiami na piętrze postrzegano jako oznaki postępu i przynależności do kultury miejskiej, a nie wiejskiej. Do „znaków statusu” Podoba zaliczył także, rozpowszechniające się w ostatnich latach, korzystanie z usług profesjonalnych projektantów zarówno budynków, jak i ich wnętrz. Autorskie uwagi nie skupiają się tylko na domach mieszkalnych. Podoba stwierdza, że współczesne zabudowania gospodarskie dają się podzielić na dwie grupy: 1. służące hodowli zwierząt i przechowywaniu płodów rolnych; 2. mające inne zastosowanie, na przykład garaż, letnia kuchnia, drewnutnia, skład opału. W ich budowie i funkcji także można dostrzec rolę technologicznych innowacji oraz zabiegania o wysoki status społeczny.

Przyjęta metoda historyczna pozwoliła słowackiemu badaczowi na sformułowanie kilku generalnych wniosków o charakterze diachronicznym. Wyraźne jest zatem w słowackim budownictwie wiejskim odejście od stosowania tradycyjnych materiałów budowlanych, pochodzących z lokalnych zasobów, i zastąpienie ich nowoczesnymi półfabrykatami, a co za tym idzie, nowymi technikami budowy i konstrukcji. „Można stwierdzić – podkreśla Podoba – odchodzenie od tradycyjnych materiałów, technik, konstrukcji, a także formalnych rozwiązań architektonicznych oraz dekoracyjnych na rzecz innowacji. W pierwszej połowie XX wieku proces ten przebiegał w sposób płynny, można tutaj zauważyć jego kontynuację. Druga połowa wieku przyniosła przerwanie tej kontynuacji i radykalne zerwanie z architektonicznymi tradycjami słowackiej wsi” (s. 84). Inne wymiary transformacji wiejskiej architektury i związanego z nią wiejskiego sposobu życia Podoba wylicza szczegółowo (s. 157):

- oddzielenie miejsca przygotowywania jedzenia od jego konsumowania;
- oddzielenie miejsc przygotowywania żywności dla zwierząt i pokarmów dla ludzi (tradycyjnie oba miejsca nie były wydzielane);
- oddzielenie miejsca, w którym się je, od miejsca, w którym się śpi;
- oddzielenie miejsca, w którym się śpi, od przestrzeni dziennej aktywności.

Oczywiście, tempo tych zmian nie było jednolite: w nizinnym Ciferze opisana przez Podobę transformacja rozpoczęła się już w końcu XIX wieku, podczas gdy w rejonach górskich nie wszędzie zaistniała jeszcze w latach 80. XX wieku. Bez względu jednak na region Słowacji, do reguły należy wyraźne zorientowanie na reprezentacyjne funkcje budynków („rezydencje”), a także pojawienie się domów zamieszkiwanych jedynie sezonowo.

Praca Podoby została opublikowana – jak dowiadujemy się ze „Słowa wstępnego” Martina Kanovský’ego – jako pierwszy tom w cyklu monografii, które zamierza wydawać Słowackie Stowarzyszenie Antropologów Społecznych. Skąd taki właśnie wybór? Pytanie to jest tym bardziej uzasadnione, że recenzowana książka nie jest publikacją nową, powstawała na początku lat 90. jako dysertacja, która została obroniona z 1994 roku w Národopisném ústavu Slovenskej akadémie vied (obecnie Ústav etnológie). Książkowa forma jest owej rozprawy poprawioną i skróconą wersją. O prestiżowym pierwszeństwie, jak informuje nas Kanovský, zadecydowały dwie okoliczności. Po pierwsze, Podoba napisał monografię bazującą na szczegółowym materiale etnograficznym, pozyskanym w trakcie długotrwałych badań terenowych,

co dzisiaj, w czasach masowego publikowania materiałów przyczynkarskich nie należy do reguły. Po drugie, autor nie ograniczył się do prezentacji surowego materiału terenowego, ale w rozumiejący sposób odniósł go do ustaleń teoretycznych, interpretując go tak, że bezsporna jest jego antropologiczna kompetencja. Lektura książki przekonuje, że rekomendujący ją Kanovský – wskazując jej największe walory – nie mylił się. *Vývoj staviteľ'stva a spôsobu bývania v dedinskom prostredí v 20. storočí* można polecić jako wyczerpujący i wszechstronny etnograficzny raport dotyczący rozwoju budownictwa wiejskiego i sposobów jego użytkowania na Słowacji w XX wieku. Nie trzeba dodawać, że podobna praca dotycząca Polski mogłaby się okazać lekturą nadzwyczaj zajmującą.

Waldemar Kuligowski

Rastislava Stoličná-Mikolajová (ed.), Katarína Nováková, *Kulinárna kultúra regiónov Slovenska*, Bratislava: VEDA vydavateľ'stvo Slovenskej akadémie vied 2012, ss. 495, ISBN: 978-80-224-1257-5.

Autorki tej obszernej pracy wzięły na swe barki zestawienie i omówienie tradycji kulinarnych oraz norm żywieniowych charakterystycznych dla obszarów wiejskich Słowacji. Jak podkreśla we wstępie Rastislava Stoličná-Mikolajová, pożywienie zostało w tej książce potraktowane jako otwarty system informacyjny oraz system kulturowy determinowany przez wartości, normy i konwencje (s. 7). Badaczka pisze: „Rzeczą oczywistą jest, że człowiek potrzebuje codziennie jeść i pić, jednakże jedzenia nie konsumujemy instynktownie, jak zwierzęta. Wybór tego, co spożywamy, nawyki żywieniowe i zachowanie podczas jedzenia są określane przez psychiczne i społeczno-kulturowe wzory zachowania. Przeżycie człowieka jako istoty kulturowej zależy od wykorzystania kategorii społecznych, które zabezpieczają jego orientację i komunikację (w najszerszym tego słowa znaczeniu) pomiędzy jednostkami i grupami. W tym sensie pożywienie prezentuje wartość kulturową, system, za pomocą którego człowiek panuje także nad swymi biologicznymi potrzebami oraz sytuacją społeczno-kulturową” (s. 7).

W swym podejściu metodologicznym autorki odniosły się przede wszystkim do osiągnięć takich badaczy, jak Günter Wiegelmann (jako jeden z pierwszych zwrócił on uwagę na fakt, iż pożywienie stanowi jedną z podstawowych kategorii badań etnologicznych), Ulrich Tolksdorf (zainspirowany tezami Wiegelmanna sprecyzował pojęcie „jedzenie”, w obręb którego wchodzi „produkt”, czyli to, co, z czego i w jaki sposób jest ono przygotowywane oraz „sytuacja”, którą określa się za pomocą tego kiedy, gdzie i w jakich warunkach potrawa jest spożywana) czy Claude Lévi-Strauss (który konstatawał, że konsumpcja zależy nie tylko od uwarunkowań społecznych, lecz również tych o charakterze ekologicznym, ekonomicznym i technicznym). Rozważania tych myślicieli były znaczącą inspiracją dla badaczek podczas opracowywania zebranego materiału etnograficznego.

Jak już wcześniej zasygnalizowałam, zamierzeniem podjętym w książce było zaprezentowanie wyników badań oraz analizy tradycyjnej kultury kulinarnej na Słowacji w pierwszej połowie XX wieku. Badany obszar został podzielony na dwadzieścia dwa regiony. Podstawowym wyznacznikiem umożliwiającym wyodrębnienie tych terytoriów był w miarę jednorodny charakter kultury tradycyjnej, uwarunkowany podobnymi czynnikami ekologicznymi i klimatycznymi. Ważną rolę odegrało również podobieństwo zmian historycznych, społecznych i kulturowych, które wpłynęły na jej współczesny obraz. Przyjmując takie założenia, autorki zdecydowały się na podział niektórych większych regionów na kilka mniejszych. Dzięki temu mogły przedstawić bardziej szczegółowy obraz kultury kulinarnej tych obszarów, zwracając jednocześnie uwagę na ich specyfikę.

Dużą wartością opracowania jest ukazanie tradycji kulinarnych w szerokim kontekście, z uwzględnieniem różnorodności etnicznej, wyznaniowej i społecznej badanych grup. Dzięki takiemu ujęciu czytelnik poznaje różnorodne nawyki żywieniowe przedstawicieli mniejszości narodowych zamieszkujących teren Słowacji (na przykład Czechów, Węgrów, Niemców, Romów, Łemków i in.). Liczne przykłady przytoczone w kolejnych rozdziałach potwierdzają i umacniają twierdzenie o niezwykle silnym znaczeniu pożywienia, między innymi w budowaniu oraz podtrzymywaniu tożsamości kulturowej odmiennych grup społecznych. Śledząc różnorodne menu poszczególnych grup wyznaniowych zamieszkujących badany teren – katolików, grekokatolików, prawosławnych, ewangelików – otrzymujemy obraz różnorodnego pojmowania znaczenia symbolicznego potraw oraz różnych sposobów ich wartościowania. Z kolei zapoznając się z przyzwyczajeniami żywieniowymi przedstawicieli takich mniejszości społecznych, jak pasterze, drwale, górnicy, szklarze czy winiarze odkrywamy ogromne zróżnicowanie tradycyjnej kuchni wiejskiej na Słowacji.

Takie podejście autorek do podjętego tematu wskazuje na fakt, iż bez uwzględnienia szeregu aspektów społeczno-kulturowych i przyrodniczych nie jest możliwe uzyskanie pełnego obrazu jakiegokolwiek działalności człowieka, w tym także, zdawać by się mogło tak naturalnej, jaką jest zaspokojenie głodu i pragnienia.

Podstawą wywodów zawartych w pracy są informacje zebrane w czasie eksploatacji terenowych uzupełnione zarówno literaturą tematu (wykorzystane zostały liczne monografie regionalne), jak również niepublikowanymi do tej pory materiałami archiwalnymi (m.in. zbiory archiwów Słowackiej Akademii Nauk). Stanowią one niezwykle bogate źródło informacji na temat zwyczajów żywieniowych mieszkańców słowackiej wsi oraz dynamiki przemian zachodzących w tym zakresie. Z tego względu wartość dokumentacyjna publikacji jest bardzo wysoka.

Książka składa się z 22 rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz słownika nazw gwarowych. Każdy z rozdziałów jest poświęcony jednemu z regionów wyznaczonych przez autorki. Są to regiony: abovský, dolnozemplínsky, gemerský, hontiansky, horehronský, hornozemplínsky, liptovský, malokarpatský, myjavský, nitriansky, novohradský, oravský, spišský, šarišský, tekovský, trenčiansky, trnavský, turčiansky, záhorský, zmagurský, zvolenský, žilinsko-kysucký. Każda z części posiada identyczną strukturę, która ułatwia analizę i porównanie prezentowanych treści. Początek stanowi omówienie kontekstu historyczno-społecznego oraz gospodarczo-przyrod-

niczego opisywanego obszaru, dzięki czemu możliwe jest dostrzeżenie tych czynników, które odegrały zasadniczą rolę w kształtowaniu danej kuchni regionalnej. Kolejne fragmenty rozdziałów poświęcone są szczegółowemu omówieniu tradycji kulinarnych oraz norm żywieniowych. Autorki opisują sposoby przygotowania i konsumpcji potraw (a także wygląd i wyposażenie kuchni, konstrukcję pieca i jego usytuowanie, miejsce przechowywania produktów itp.) oraz typowy skład codziennego jadłospisu. W dalszej części charakteryzują różne typy potraw: zbożowe, z kapusty, ziemniaków, warzyw i owoców, mleczne, mięsne, napoje (w tym alkohole), postne i świąteczne. Nieodłączną częścią każdego z rozdziałów jest zestaw kilkunastu przepisów tradycyjnych dań z omawianego regionu. Pomimo tego, iż jedna z autorek książki, Stoličná-Mikolajová, ma w swoim dorobku dziesiątki opracowań (artykułów i prac zwartych) na temat pożywienia, w tym także słowackiego, to jak sama we wstępie zaznacza, „jest to pierwsza tak kompleksowo opracowana publikacja poświęcona regionalnym postaciom kulinarnych tradycji Słowacji” (s. 9).

Podsumowując, osoby zainteresowane rolą tradycji kulinarnych oraz wpływem czynników kulturowych i pozakulturowych na kształtowanie się norm żywieniowych uzyskają w omawianej książce wiele cennych informacji na ten temat. Problematykę tę autorki rozpatrują poprzez szczegółową analizę kuchni słowackich obszarów wiejskich. Dzięki takiemu podejściu, czytelnik otrzymuje, z jednej strony, szczegółowy obraz zwyczajów kulinarnych jednego z regionów Środkowej Europy, a z drugiej – narzędzia umożliwiające wnioskowanie o kulturze kulinarnej w znacznie szerszym kontekście.

*Anna Drożdż*

Patrycja Trzeszczyńska, *Łemkowszczyzna zapamiętana. Opowieści o przeszłości i przestrzeni*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2013, ss. 446, ISBN: 978-83-233-3487-3.

W czasach tak zwanej ponowoczesności coraz częstsze jest zainteresowanie lokalizmem, przeciwieństwem globalizmu. Wydaje się, że to zmęczenie modnym do niedawna sytuowaniem człowieka, nacji czy narodu w skali makro zaczyna owocować powrotem do „pochylania się” nad problemami i zagadnieniami odnoszącymi się do skali mikro – szukania własnego miejsca, właśnie lokalności; „przypisania” – w pozytywnym znaczeniu – do regionu, „małej ojczyzny”. Sygnałem może być pojawianie się coraz liczniejszych publikacji mówiących o tożsamości i historii grup regionalnych i etnicznych, także niewielkich społeczności regionalnych.

W ten nurt wpisuje się prezentowana przez mnie *Łemkowszczyzna zapamiętana...* Mówi ona bowiem o Łemkach jako grupie etnicznej (traktowanej też jako narodowa), o jej samoświadomości i tożsamości opartej na łemkowskiej pamięci zbiorowej.

Praca Patrycji Trzeszczyńskiej jest bardzo obszerna. Podstawą analizy są w niej dwa typy źródeł: zastane – istniejąca twórczość wspomnieniowa (66 publikacji) oraz

wywołane – zgromadzone w trakcie badań terenowych po obu stronach granicy łemkowskie opowiadania o przeszłości.

Głównym obszarem zainteresowań autorki jest duża wieś gminna Komańcza, leżąca w powiecie sanockim (województwo podkarpackie). Badaniami zostali objęci współcześnie mieszkający w Komańczy Łemkowie (nieliczni pozostali po Akcji „Wisła”), powracający z przesiedlenia z ziem zachodnich i północnych, a także ci wysiedleni na Ukrainę w 1945 roku, rozproszeni tam w dwunastu wsiach. Materiał empiryczny stanowi 57 wywiadów typu narracyjnego. Te narracje autobiograficzne są szczególnie ciekawe, wskazują bowiem na zróżnicowane podejście Łemków do pamięci.

Metodologię badań autorka opiera o kategorię „pamięci” i metodę autobiograficzną, wykorzystuje podejście Katarzyny Kaniowskiej i przytacza bogato fragmenty z jej prac, sięga też do opracowań socjologów dotyczących samej metody autobiograficznej. Układ pracy jest przejrzysty i prosty, ale liczne powtórzenia (szczególnie rozdz. 4 i 5) sugerują, jakby były one pisane jako części odrębne. W publikacji można wyróżnić część ogólną, omawiającą interesującą autorkę problematykę (wstęp, rozdz. 1, 2, 3) oraz część poświęconą analizie materiałów i prezentacji źródeł.

W części pierwszej mamy zapowiedź problematyki badawczej i jej zakresu przestrzennego, prezentację podstawowych kategorii badawczych oraz założeń teoretycznych i metodologicznych. Rozdział drugi jest w całości poświęcony historii Łemków. Kolejny, trzeci, to rozwinięcie pojęcia pamięci i jego rozumienia jako kategorii badawczej. Jest on ilustrowany materiałami z pamiętników. Rozdziały czwarty i piąty to część empiryczna. Autorka analizuje w nich źródła zastane (rozd. 4) oraz bogate materiały pochodzące z badań terenowych (rozd. 5). W piątym rozdziale znajdujemy ciekawą próbę porównania pamięci i relacji o przeszłości samej Komańczy obecnych jej mieszkańców i Łemków przesiedlonych na Ukrainę. Wnioski z tych analiz wskazują na istotne związki między pamięcią narracyjną a kształtowaniem się i utrzymywaniem tożsamości oraz więzi z terenem pochodzenia czy zamieszkania.

Praca zawiera cztery tabele, stanowiące element syntetyzujący. Pokazują one: typologię przestrzenną tożsamości Łemków, uwzględniając typ zakorzenienia w zależności od ich aktualnego zamieszkania; typologię łemkowskiej literatury dokumentalnej; systematyzację wątków biograficznych w zebranych przez autorkę narracjach mieszkańców Komańczy; wreszcie, wątki w narracjach osób wysiedlonych na Ukrainę. Opracowanie kończy podsumowanie i niezwykle bogata bibliografia. Wydaje się, że z wielu przypisów (ogółem 1093), odwołujących się do tych samych wątków i autorów, można by zrezygnować. Uwaga ta odnosi się do trzech pierwszych rozdziałów. Uzasadnione są natomiast liczne przypisy, stanowiące dokumentację, w rozdziałach analitycznych (rozd. 4, 5).

W tej obszernej pracy pojawia się kilka kwestii dyskusyjnych. Chociaż, według zapowiedzi autorki, rzecz ma być o Komańczy, to w części analizującej źródła zastane autorzy pamiętników pochodzą z różnych miejscowości. Można dyskutować o podejściu do kategorii „małej ojczyzny”. Trzeszczyńska (rozwija to w przyp. 657), za Czesławem Robotyckim i Rochem Sulimą, przyjmuje, że jest to „figura zbiorowej wyobraźni”, która uległa folkloryzacji. Jej aktualność można jeszcze obserwować choćby w tendencjach do podkreślania lokalności. Niezgodne z nowym paradyg-

matem i postulatem przeprowadzania wywiadu narracyjnego jest stwierdzenie, że narracja opowiadana badaczowi czyni go biernym słuchaczem, a teksty drukowane są pełniejsze niż „wywołane” (s. 10). To stwierdzenie, przyjęte za Teresą Smolińską, można tłumaczyć tylko jego dawnością (pochodzi z r. 1992) i panującym wówczas podejściem.

I ostatnia, z ważniejszych, uwaga – nie rozumiem pominięcia w badaniach Łemków żyjących jeszcze na ziemiach zachodnich i północnych Polski, a pochodzących z Komańczy. Chyba, że takich już nie ma.

Podsumowując, wydaje się, że omawiana publikacja jest ważna i potrzebna. Wzbogaca ciągle nieliczną literaturę dotyczącą podjętej tematyki, tu opartą na bogatych źródłach. Wpisuje się w coraz szerszą praktykę badawczą opierającą analizę o materiał uzyskany poprzez kategorię pamięci. Trud przebrnięcia przez obszerny tekst owocuje zapoznaniem się z ciekawym i inspirującym poznawczo materiałem empirycznym oraz wnioskami płynącymi z analizy.

Anna Szyfer

Natalia Bloch, Anna Weronika Brzezińska (red., współpraca Błażej Warkocki, Małgorzata Wosińska), *Sztutowo/Stutthof. Gdzieś pomiędzy plażą a obozem*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2013, ss. 179, ISBN: 978-83-7383-657-0.

„Przeszłość to obcy kraj”, pisał David Lowenthal, nawiązując do książki Leslie P. Hartleya *The Go-Between*, a „sprawy mają się tam inaczej”. I rzeczywiście, „kiedyś” bardzo często stanowi mglistą granicę rozdzielającą doświadczenie tego, co było i minęło, od tego, co jest tu i teraz. Przeszłość jest grą pamięci i zapomnienia. To dialektyka selektywnej nostalgii, sentymentu, ale i resentymetu, w której do głosu mogą dochodzić sprzeczne, wykluczające się lub też wyidealizowane wyobrażenia. Przeszłość często ożywa w teraźniejszości lub jest przez nią wywoływana – pojawia się, gdy o nią pytamy lub też, gdy znacząco staramy się ją przemilczeć.

To właśnie z przeszłością osadzoną w teraźniejszości zmiernają się autorzy książki *Sztutowo/Stutthof. Gdzieś pomiędzy plażą a obozem*. Sztutowo to żuławska wieś wypoczynkowa; Stutthof to dawny obóz koncentracyjny, w którym dziś znajduje się Muzeum upamiętniające „niełatwą” historię regionu. Plaża i obóz – przestrzenie tak różne, tak semantycznie kontrastujące ze sobą, a jednak pozostające w bliskości, łączące pamięć i zapomnienie. Doskonale zdają sobie z tego sprawę autorzy książki, którzy sami – intencjonalnie bądź nie – postanowili osadzić się „gdzieś pomiędzy”. Owo „pomiędzy” nie dotyczy jednak tylko treści zawartej w książce (relacji przeszłości z teraźniejszością), ale także formy – praktyki antropologicznej i reportażu. Takie połączenie stanowi niezwykle interesujące studium przypadku, w którym indywidualne doświadczenia odgrywają istotną rolę.

Książka jest zatem serią reportaży (czasem wręcz impresji), w których spotykamy różnych bohaterów, a każdy z nich ma do opowiedzenia swoją historię i swoje rozumienie niełatwej przeszłości miejsca i regionu. I tak na przykład, pani Jadwiga – podczas codziennego „sprzątania zagłady” – opowiada o pracy w Muzeum, czyszczeniu gablot z eksponatami, ścieraniu kurzu czy myciu podłóg (Tomasz Michalik). Jej rutynowe obowiązki osadzone są jednak w ramach niecodziennej przestrzeni, którą otacza aura przeszłości – śmierci, ale przecież i życia. O życiu wolą też chyba rozmawiać księża z pobliskich parafii (Tadeusz Fułek). Obóz, na stałe zakorzeniony w lokalnej codzienności, nie wzbudza już silnej potrzeby przypominania o złu, które miało tam miejsce. Nieopodal skrzyżowania ulic Słonecznej i Obozowej można spotkać panią Anię, która wynajmuje pokoje turystom przyjeżdżającym odpocząć na bałtyckiej plaży (Wioleta Pełkowska). Biznes turystyczny w Sztutowie kwitnie bez względu na „niewygodne” sąsiedztwo. Obóz czy plaża? A może jedno i drugie? „Wycieczkowicze” (Daria Kutkiewicz) często zostawiają kolorowe piłki plażowe przed Bramą Śmierci, by z piaskiem w butach i sandałach zwiedzać Muzeum, w którym często ich uwagę przykuwają wyrzeźbione z ziemniaków głowy więźniów (Łukasz Posłuszny).

Pozostałości po obozie Stutthof stanowią źródło wiedzy o przeszłości, a dla „detektorystów” (archeologów-amatorów) są również podróżą w poszukiwaniu złotego runa (Mikołaj Smykowski). O materialnych śladach przeszłości – tej mniej lub bardziej widocznej patynie czasu – dowiadujemy się także przy okazji „zwiedzania” starego dworu, w którym przebywał Artur Schopenhauer (Martyna Szeląg) lub też podczas poszukiwań granic obozu, dziś zarośniętych gęstym mchem, spod którego gdzieś wystają numizmaty przeszłości (Alicja Wolna). Czas płynął, a wraz z nim zmieniała się „mała ojczyzna” (Anna W. Brzezińska), przekształcała lokalna architektura (Bartosz Wiśniewski) i prawa własności (Cezary Rosiński).

Z reportaży dowiadujemy się również o indywidualnych losach i doświadczeniach ludzi przesiedlonych. Dla jednych przyjazd do Sztutowa był wręcz „szkołą życia” (Kamila Grześkowiak), inni natomiast z nostalgią i sentymentem patrzą dziś w przeszłość (Marta Kluszczyńska). Na Żuławach bowiem przeszłość spotyka się z teraźniejszością. I tak, historie „różowych trójkątów” (więźniowie obozu skazani za homoseksualizm) bywają pomijane w narracji muzealnej (Błażej Warkocki), a współczesne napięcia „dużej” polityki znajdują swe odzwierciedlenie w lokalnym krajobrazie (Kornelia Kajda).

Całość reportaży obejmuje więc różnych bohaterów (ludzi, budynki, pomniki, krajobraz), których losy splatają się z obozem i plażą, a każdy z nich opowiada własną historię. Bohaterami są jednak także sami badacze reprezentujący różne – aczkolwiek bliskie sobie – dyscypliny: antropologię, filologię polską, kulturoznawstwo, archeologię, politologię i kognitywistykę. I oni są „gdzieś pomiędzy” – nie tylko jednak pomiędzy przyjmowanymi przez siebie perspektywami badawczymi, ale także pomiędzy „ową” plażą i „tym” obozem. Sami bowiem muszą zmagać się z tym nie zawsze łatwym przecież terenem. W rozmaity sposób oswiają więc przestrzeń, w której przyszło im przebywać. I mimo że czas spędzony w pokojach, które niegdyś były pomieszczeniami biurowymi obozu jest czasem tymczasowym, to jednak wywołuje on skrajne emocje – od śmiechu aż po łzy (Małgorzata Wosińska).

Książka *Sztutowo/Stutthof...* jest niezwykle interesującym studium reportażu antropologicznego, którego wielką wartością (poza spotkaniem z bohaterami) jest właśnie tytułowe „gdzieś pomiędzy”. Już w samym wstępie książki (Natalia Bloch) – chyba najbardziej „naukowym” fragmencie, napisanym jednak bez popadania w hermetyczny żargon – możemy zauważyć, że „pomiędzy” stanowi o istocie terenu, badań, obserwacji czy wreszcie samego pisania. Mimo iż antropologia i reportaż mają ze sobą wiele wspólnego, to jednak nie są one tożsame. Ich cele bywają różne, tak jak i wrażliwość podejmowanych kwestii. Niemniej, każda z tych perspektyw jest podatna na „siedem grzechów głównych” pisania o „inności”, opisywania i przedstawiania „świata innych ludzi” (s. 14-24). Generalizacja, egzotyzyacja, esencjalizacja, ahistoryzacja, patologizacja, idealizacja, uprzedmiotowienie – oto nasze grzechy, nasze pułapki narracji, w które zdarza się nam niekiedy popadać. Autorom książki w większości udaje się ich uniknąć. Zwracając uwagę na indywidualne losy bohaterów, dalecy są od wysuwania ogólnych i jednoznacznych wniosków czy też zakładania jednorodności i homogeniczności krajobrazu społeczno-kulturowego. Nie grozi im również ahistoryzacja i egzotyzyacja, ponieważ reportaże obfitują w szczegóły z życia poszczególnych ludzi, ich indywidualnych historii oraz kontekstu „niełatwej” przeszłości. Z pewnością też nie uprzedmiotawiają swoich rozmówców i nie patologizują ich światów. Nieco inaczej jest w kwestii idealizacji, która od czasu do czasu pojawia się na kartach historii poszczególnych bohaterów. Idealizowanie nie oznacza tu jednak klasycznego tworzenia sielskich narracji, a raczej wywoływanie za ich pomocą nastroju sentymentalności i melancholii. Czy jest to grzech w ramach proponowanej przez autorów formy? Nie wiem. A nawet jeśli, to po lekturze całej książki autorzy niemal natychmiast zostają rozgrzeszeni.

*Marek Pawlak*